

SAMUEL GRADEL

ur. 1918; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, język polski, język żydowski

Język polski i język żydowski

W domu mówiono po żydowsku, bo mój ojciec twierdził, że żydowski to jest język, że to nie jest żargon. Mówiono, że żydowski to jest żargon, a on twierdził, że to jest język. On miał wielką bibliotekę żydowską i czytał gazety żydowskie. Był jidyszystą, człowiekiem, który uważa, że jidysz to [język]. W szkole i z kolegami się rozmawiało po polsku. My między sobą, dzieci, po polsku, a z rodzicami to po żydowsku. [Ale] mój ojciec, widziałem, listy pisał po polsku bardzo ładnie.

Ja czytałem tylko po polsku. Była gazeta „Nasz Przegląd”, to była gazeta żydowska w języku polskim, z Warszawy. To ja czytałem tę gazetę. Rozmawiało się po żydowsku, ale nie uczyliśmy się żydowskiego w ogóle. Tak że wszystko było po polsku. Tylko się rozmawiało w domu, ale tak to przecież nie uczyłem się żydowskiego czytać, pisać. Choć dzisiaj umiem, bez nauki, te litery znam teraz z hebrajskiego, ale nie czytało się żydowskiego.

Data i miejsce nagrania	2006-11-13, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Karolina Oraczewska
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"